

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. M. pozostawał w związku partnerskim z oskarżycielką posiłkową K. A. od około 2013 r., kilkakrotnie rozstawali się i odnawiali związek. W dniu (...) urodził się ich wspólny syn K. M.. W lutym 2018 r. oskarżycielka posiłkowa zerwała związek z oskarżonym, wskazała mu, że jej decyzja była ostateczna. Od dnia 1 kwietnia 2018 r. oskarżony wykonywał do oskarżycielki posiłkowej wiele połączeń telefonicznych i wysyłał do niej wiele wiadomości tekstowych, w których groził jej pozbawieniem życia i zdrowia. Ponadto oskarżony nachodził ją w miejscu zamieszkania w L. przy ul. (...), wyczekiwał pod jej blokiem, obserwował ją i śledził. Takie zachowania oskarżonego miały miejsce do dnia 13 września 2018 r., wzbudziły one u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyły jej prywatność. Na skutek zachowania oskarżonego, oskarżycielka posiłkowa bała się wychodzić z domu, wzywała na pomoc ojca, często wychodziła do sąsiadki A. K., a nawet wielokrotnie nocowała u niej. Korzystała ponadto z konsultacji terapeutycznych dla osób współzależnych i doświadczających przemocy.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.94,97v,185-186),
- zeznania oskarżycielki posiłkowej (k.2,56v-57,186v-188),
- zeznania L. A. (k.81v-82,216-217),
- zeznania E. A. (k.84v-85,217-218),
- zeznania A. K. (k.87v-88,218),
- treść sms-ów (k.6-32,37-50,60-76),
- rejestr połączeń telefonicznych (k.77-78),
- odpis postanowienia (k.142-145).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego w trakcie pierwszego przesłuchania nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.94). Stwierdził, że pozostawał w związku partnerskim z K. A. od 2013 r., w 2015 r. urodził się im syn, w lutym 2018 r. K. uznała, że ich związek zakończył się i nakazała mu się wyprowadzić. K. zaczęła utrudniać mu kontakty z synem, wówczas zdarzało się, że pod wpływem zdenerwowania mógł jej powiedzieć coś obraźliwego. Nie nachodził jej jednak, pogodził się, że rozstała się z nim. W trakcie kolejnego przesłuchania (k.97) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Podał, że napisał okazane mu sms-y do K., były one pisane w nerwach i emocjach. Podczas rozprawy oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.185-186). Stwierdził, że nie nękał K., ani dziecka. Wykonywał telefony i pisał sms-y jedynie w trosce o dziecko, chciał się dowiedzieć o stan zdrowia dziecka i co porabia. Pod blok pokrzywdzonej przyjeżdżał tylko wtedy kiedy był umówiony na spotkanie z dzieckiem. Raz zdarzyło się, że pojechał do pokrzywdzonej bez zapowiedzi, bo nie miał wiadomości co się działo z synem, zadzwonił dzwonkiem do drzwi. Pokrzywdzona nie chciała go wpuścić, dziecku powiedziała, że to jakiś obcy mężczyzna, zapowiedziała, że zadzwoni na Policję, wtedy odszedł. Nie chciał wyrządzić pokrzywdzonej żadnej krzywdy, nie miał takiego zamiaru.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że pozostawał w związku partnerskim z K. A., mieszkali w jej mieszkaniu w L. przy ul. (...), następnie wyprowadził się w lutym 2018 r. i wysyłał do niej emocjonalne sms-y, których większość dotyczyła kontaktów z synem. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem zgodna z treścią zeznań oskarżycielki posiłkowej (k.2,56v-57,186v-188). Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której stwierdził, że nie groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia i zdrowia, nie śledził jej i nie nachodził w mieszkaniu oraz nie wyczekiwał pod jej blokiem. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem sprzeczna z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej (k.2,56v-57,186v-188), L. A. (k.81v-82,216-217), E. A. (k.84v-85,217-218) i A. K. (k.87v-88,218). Należy ponadto zwrócić uwagę, że treść sms-ów przesłanych przez oskarżonego pokrzywdzonej (do czego się przyznał – por. k. 97v) wskazuje na to, że oskarżony wymuszał od pokrzywdzonej kontakty z synem i groził jej w razie gdy nie zastosuje się do jego żądań. Treść tych sms-ów wzbudza niepokój u odbiorcy i faktycznie uznać należy je za zapowiedzi wyrządzenia krzywdy lub przynajmniej znieważenie, gdyż oskarżony zapowiadał byłej partnerce, że:

- jak dziecko powie cokolwiek, to sobie porozmawiają - sms-y oznaczony nr 20 (k.8),
- pierdolnij się w ten pusty łeb – sms oznaczony nr 48 (k.11),
- przychodzi nowy tata i nocuje, wszystko w tym temacie, masz pozamiatane – sms oznaczony nr 49 (k.11),
- mnie będziesz zdradzać i jeszcze Cię wszyscy chronią suko jebana – sms oznaczony nr 53 (k.12).

Inne sms-y potwierdzały obawy pokrzywdzonej, że oskarżony ją śledził, obserwował jej blok i podchodził pod jej mieszkanie, oskarżony w treści tych sms-ów bowiem wskazywał, że:

- akurat przejeżdżałem koło bloku i jakoś nie widziałem K. – sms oznaczony nr 22 (k.8),
- kobieto ja nie muszę przyjeżdżać czy Cię obserwować. Znajomi ludzie Cię widzą – sms oznaczony nr 32 (k.9),
- dziecko mi potwierdziło dowody, które mam na to, że mnie zostawiłaś – sms oznaczony nr 47 (k.11),
- już wiem z kim wczoraj rozmawiałaś przy samochodzie - sms oznaczony nr 97 (k.24),
- dzwoniłem domofonem, bo chciałem odwiedzić K. - sms oznaczony nr 114 (k.26),
- i co jednak nie jesteś w J. ani w S. - sms oznaczony nr 119 (k.27),
- możesz otworzyć, a nie mówisz dziecku, że to jakiś pan - sms oznaczony nr 128 (k.28).

Należy wskazać, że K. M. miał w tym czasie 3 lata, musiał być zagubiony i zaniepokojony rozstaniem rodziców, a wciąganie go przez oskarżonego w ustalanie, czy była partnerka związała się z innym mężczyzną musiało negatywnie na niego wpływać. Pokrzywdzona nie pozostawała w związku małżeńskim z oskarżonym i po rozstaniu z nim mogła ułożyć sobie życie z innym mężczyzną, a oskarżony powinien to zaakceptować jako dorosły człowiek.

Oskarżycielka posiłkowa zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.2), iż była w związku partnerskim z oskarżonym, mają wspólnego syna, w lutym 2018 r. zerwała z nim. Oskarżony zaczął ją nachodzić w domu, śledził, często pisał sms-y i wydzwaniał. Treść sms-ów wskazuje na to, że chciał ją poniżyć, a ponadto kontroluje ją, żądał by spełniała jego polecenia, zapowiadał, że skrzywdzi ją, gdy nie będzie spełniać jego życzeń. Ponadto wciąga 3-letniego syna w ustalanie czy spotyka się z innymi mężczyznami. Obawiała się zachowania byłego partnera tak bardzo, że często na spacerach czy zakupy wychodziła z sąsiadką. W trakcie rozprawy zeznała (k.186v-188), że poznali się w 2013 r., byli w związku narzeczeńskim, związek ten zakończyła, ponieważ oskarżony nadużywał alkoholu, później stwierdziła, że była w ciąży, chciała utrzymać związek z oskarżonym, mieszkali razem do lutego 2018 r., gdy podjęła decyzję o rozstaniu. Od tego czasu zaczął jej pisać sms-y, że ją nienawidzi, a następnie zaczął jej grozić. W tamtym roku od kwietnia do sierpnia żyła w nerwach, nie potrafiła funkcjonować, otrzymywała kilkanaście sms-ów dziennie, zawierały one wyzwiska i groźby. Oskarżony przyjeżdżał pod jej blok, wypytywał syna czy była w związku z innym mężczyzną.

Wielokrotnie powtarzał, że największą krzywdę może jej wyrządzić, jak nie będzie widziała się z dzieckiem, mimo że nieraz nie przyjeżdżał na spotkania.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej, gdyż są logiczne i rzeczowe, znajdują ponadto potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach L. A. (k.81v-82,216-217), E. A. (k.84v-85,217-218) i A. K. (k.87v-88,218). Należy zwrócić uwagę, że treść analizowanych wyżej sms-ów (k.6-32,37-50,60-76) przesłanych przez oskarżonego pokrzywdzonej jednoznacznie potwierdza, że oskarżony wymuszał od niej kontakty z synem i groził jej w razie gdy nie zastosuje się do jego żądań. Były to sms-y wzbudzające niepokój u odbiorcy i stanowiące zapowiedzi wyrządzenia krzywdy lub przynajmniej mające charakter wyzwisk, a także wzbudzające w pokrzywdzonej obawę, że oskarżony wiedział co robiła, obserwował ją i śledził. Ponadto stan obawy wzbudzony przez oskarżonego spowodował, że zaczęła korzystać z terapii psychologicznej (k.184), co nie miałoby miejsca, gdyby zachowania oskarżonego były sporadyczne i nie wzbudzały u niej obaw.

Świadek L. A. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.81v-82), że jest ojcem K. A., była ona w burzliwym związku z oskarżonym, oskarżony nadużywał alkoholu i wszczywał awantury, córka rozstała się z nim ostatecznie. Po rozstaniu oskarżony zaczął nachodzić córkę, wyzywał ją i groził jej. Córka wielokrotnie dzwoniła i mówiła, że oskarżony przyjeżdża pod jej blok i obserwuje ją. Przyjeżdżał do niej i faktycznie widział go w pobliżu. Ponadto pokrzywdzona otrzymywała od byłego partnera wiele sms-ów, w których ją wyzywał i groził. Córka obawia się oskarżonego i często wyjeżdża do niego, by nie być sama z dzieckiem, na skutek tej sytuacji jest znerwicowana i bardzo zmęczona, natomiast oskarżony czuje się bezkarny. Podczas rozprawy zeznał (k.216-217), że wiele razy przyjeżdżał na interwencje do córki, bo zgłaszała że obawiała się o swoje zdrowie i życie. Oskarżony przyjeżdżał, w jego obecności córka odbierała od niego telefony i sms-y z różnymi groźbami, było to wielokrotne i nagminne. Raz widział oskarżonego jak przyjechał samochodem A., innym razem przyjechał na rowerze do córki.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżycielki posiłkowej, E. A. (k.84v-85,217-218) i A. K. (k.87v-88,218), a także treści analizowanych wyżej sms-ów (k.6-32,37-50,60-76) przesłanych przez oskarżonego pokrzywdzonej oraz zestawienia połączeń telefonicznych (k.77-78).

Świadek E. A. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.84v-85), iż jest matką oskarżycielki posiłkowej, która była w związku partnerskim z oskarżonym. Oskarżony nadużywał alkoholu, K. podjęła decyzję o rozstaniu się. M. nachodził K., śledził ją, przyjeżdżał pod blok, groził córce wielokrotnie w przesyłanych sms-ach. Córka bardzo obawiała się oskarżonego, bała się sama zostawiać w domu. Podczas rozprawy zeznała (k.217-218), że byłam świadkiem całej sytuacji jaka miała miejsce, wiedziała o wszystkich kontaktach, sms-ach i przyjazdach oskarżonego. Wszyscy byli zastraszeni i przerażeni całą tą sytuacją. Córka wielokrotnie otrzymywała smsy i połączenia telefoniczne. Ten okres czasu był koszmarem dla całej rodziny. W rozmowach telefonicznych, których część słyszała oskarżony wyzywał córkę i groził jej, że wyrządzi jej krzywdę.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżycielki posiłkowej, L. A. i A. K. (k.87v-88,218), treści analizowanych wyżej sms-ów (k.6-32,37-50,60-76) przesłanych przez oskarżonego pokrzywdzonej oraz zestawienia połączeń telefonicznych (k.77-78).

Świadek A. K. zeznała w trakcie postępowania przygotowawczego (k.87v-88), że jest sąsiadką oskarżycielki posiłkowej, zna jej sytuację rodzinną, wie że w lutym 2018 r. rozstała się z oskarżonym. Oskarżony nękał pokrzywdzoną telefonami i wieloma sms-ami, w których obrażał ją i groził jej. Ponadto przyjeżdżał pod ich blok i obserwował K., walił i kopał w drzwi. Zdarzało się, że pokrzywdzona nocowała u niej obawiając się zostać sama z dzieckiem w mieszkaniu. Pokrzywdzona na skutek tej sytuacji była roztrzęsiona i znerwicowana. W trakcie rozprawy zeznała (k.218), że wie, że oskarżony groził K., wysyłał jej sms-y, nachodził ją, był agresywny i groził jej. Oskarżony kiedyś zadzwonił do pokrzywdzonej, był prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, groził jej, że jedzie z kolegami samochodem, że wszyscy

sąsiedzi mają wychodzić i wszystkich pozabija. Oskarżony śledził K., zdarzało się to niejednokrotnie, kręcił się pod blokiem, K. bała się wtedy wyjść z domu. K. była bardzo zdenerwowana i wielokrotnie nocowała u niej.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżycielki posiłkowej, L. A., E. A., a także treści analizowanych wyżej sms-ów (k.6-32,37-50,60-76) przesłanych przez oskarżonego pokrzywdzonej oraz zestawienia połączeń telefonicznych (k.77-78).

Ujawnione w toku postępowania dowody w postaci dokumentów wymienionych na k. 219v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Pokrzywdzona i oskarżony pozostawali w związku partnerskim od około 2013 r. do lutego 2018 r., mieli syna K. urodzonego w dniu (...), czyli wówczas w wieku 3 lat. Oskarżony nie potrafił pogodzić się z rozstaniem z oskarżycielką posiłkową, nalegał na kontynuowanie związku, był zazdrosny o wszelkie próby nawiązywania kontaktów pokrzywdzonej z mężczyznami. Począwszy od kwietnia 2018 r. oskarżony wielokrotnie wydzwaniał do pokrzywdzonej i wysyłał do niej sms-y, mimo że tego sobie nie życzyła. W treści rozmów telefonicznych i sms-ów obrażał ją i groził pozbawieniem życia i zdrowia. Ponadto wyczekiwał pod jej blokiem, obserwował jej mieszkanie, śledził ją i dobijał się do drzwi mieszkania.

Pokrzywdzona poczuła się zagrożona zachowaniem oskarżonego, gdyż był nieustępliwy w swym zachowaniu, lekceważył jej wyraźnie wyrażoną wolę, że nie chciała z nim utrzymywać żadnych relacji. Ponadto oskarżony istotnie naruszył prywatność pokrzywdzonej, poprzez uporczywe przysyłanie wiadomości tekstowych oraz przyjeżdżaniu pod jej blok oraz demonstracyjne informowanie, że wiedział co robiła. Zasadnym jest zatem uznanie, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa określonego w art. 190a § 1 k.k.

Oskarżony ma 29 lat, jest kawalerem, zdobył wykształcenie średnie, podał, że pozostaje na utrzymaniu rodziców (oświadczenie z k. 160), nie był karany (k.159). Z wywiadu środowiskowego (k.194-195) wynika, że oskarżony mieszka z rodzicami, zachowuje się poprawnie, pozostaje na ich utrzymaniu, nie nadużywa alkoholu, ale spożywa go sporadycznie, prowadzi spokojny tryb życia.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu był znaczny, gdyż oskarżony rażąco naruszył uprawnienia pokrzywdzonej do spokoju, poszanowania jej godności, życia bez obaw, czy oskarżony zdecyduje się spełnić groźby, które wielokrotnie zapowiadał i bez poczucia skrępowania w warunkach istotnie ograniczonej prywatności. Stopień winy oskarżonego był znaczny, gdyż działał umyślnie i celowo wyrządzał krzywdy i cierpienia pokrzywdzonej, zapewne licząc na to, że nie podejmie skutecznych kroków zaradczych, powróci do niego i w ten sposób uzyska nad nią pełnię kontroli. Należy zwrócić uwagę, że naganne zachowanie oskarżonego wywołało głęboki lęk u pokrzywdzonej, poczucie nękania i niepokoju. Prowadziło to do tego, że pokrzywdzona wielokrotnie nocowała u sąsiadki, bała się wychodzić na podwórko, na zakupy i do pracy, a następnie podjęła terapię dla osób współzależnych i doświadczających przemocy (k.184).

Celem postępowania karnego jest zapobieganie popełniania przestępstwom i kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że obowiązujące normy prawne powinny być przestrzegane i nie można naruszać prawem chronionych uprawnień innych osób.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał, że karą adekwatną, sprawiedliwą i zdolną spełnić cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być wobec oskarżonego kara 6 miesięcy ograniczenia wolności. Wymierzenie mu bowiem kary pozbawienia wolności byłoby karą zbyt surową, zwłaszcza uwzględniając jego uprzednią niekaralność. Natomiast kara grzywny byłaby zbyt łagodna uwzględniając znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego. Przy wymiarze kary Sąd skorzystał z dyspozycji art. 37a k.k., gdyż wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności przewidzianej przez ustawodawcę byłoby zbyt surowe, uwzględniając okoliczności sprawy i jego uprzednią niekaralność (k.159). Sąd uznał, że oskarżony powinien wykonywać nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, ze względu na to, że nie ma stałej pracy i niemożliwym byłoby dokonywanie potrąceń jego wynagrodzenia. Uwzględniając nadal obecne obawy pokrzywdzonej wobec oskarżonego, Sąd zobowiązał go do powstrzymania się od kontaktowania się z oskarżycielką posiłkową i zbliżania do niej na odległość do 100 metrów. Biorąc pod uwagę, że oskarżony tylko częściowo zaniechał nagannych zachowań wobec oskarżycielki posiłkowej (por. jej zeznania z k. 187), Sąd uznał, że koniecznym jest utrzymanie tych zakazów przez okres 3 lat. Jednak oskarżony nie może być pozbawiony możliwości utrzymania kontaktowania się z synem (por. postanowienie Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 22 marca 2019 r., sygn. akt III Nsm 106/18 – k.142-145), zatem Sąd umożliwił mu nawiązywanie kontaktu z matką dziecka w celu utrzymania relacji z synem.

W związku z postępowaniem Skarb Państwa poniósł wydatki, które nie powinny być przerzucane na ogół podatników, gdyż oskarżony jest młodym, zdolnym do pracy człowiekiem i z pewnością podejmie wkrótce zatrudnienie. Sąd zasądził od niego zatem zwrot tych kosztów na rzecz Skarbu Państwa.